

Paulina Rosalska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Liczba, ilość, miara

Jedną z podstawowych zdolności poznawczych człowieka jest ocena ilościowa elementów otaczającego go świata. Ocena ta może dotyczyć różnych części składowych rzeczywistości, bytów zarówno abstrakcyjnych, jak i materialnych, w tym obiektów mających określoną budowę morficzną i dających się porządkować w zbiory oraz ciał amorficznych. W związku z tym zjawisko to realizuje się poprzez różne procesy mentalne polegające na bardziej lub mniej precyzyjnym określaniu liczebności, ilości oraz parametrów fizycznych i temporalnych elementów otaczającego świata. Procesy te mają z kolei swoje odbicie w faktach językowych. Niektóre z tych faktów mogą wskazywać na to, że prymarnym mechanizmem oceny ilościowej jest wyznaczanie zbiorów i określanie ich liczebności. Świadczyć o tym może przede wszystkim rozpowszechnienie w różnych rodzinach językowych liczby jako kategorii morfologicznej, ludzka umiejętność subityzowania, czyli bezwysiłkowego określania liczebności niewielkich zbiorów, która wpłynęła na rozwój liczebników w wielu językach, czy istnienie uniwersaliów językowych w postaci kwantyfikatorów JEDEN i DWA (Wierzbicka 2010: 62). Mechanizm ten wyewoluował w znacznie bardziej złożoną umiejętność – liczenie, które wymaga odwołania się do abstraktu w postaci liczby. Proces liczenia odbywa się w określonym celu, jego składowymi są mówienie (wypowiadanie poszczególnych elementów ciągu arytmetycznego) i ostensja (wskazywanie obiektów liczonych, odpowiadających elementom tego ciągu), a zbiór, który podlega temu procesowi, musi być ograniczony (Bednarek 1994: 183).

Różnorodność procesów mających na celu ocenę ilościową elementów rzeczywistości wynika prymarnie z własności bytów podlegających tej ocenie, a wtórnie z decyzji o sposobie ich porządkowania. Własności bytów podlegających ocenie ilościowej dzielą je na dwie podstawowe grupy – byty dyskretne, czyli obiekty o dających się określić granicach i jako takie podlegające procesowi liczenia, oraz byty niedyskretne, niemające aktualnych granic i niedające się porządkować w zbiory, a więc także niedające się liczyć. Językowymi wykładnikami obiektów należących do pierwszej z tych grup są rzeczowniki policzalne, którym przysługuje paradygmatyczna kategoria liczby. Rzeczowniki takie wchodzą w związki składniowe z liczebnikami właściwymi (np. *dwie czereśnie*, *dziesięć drzew*) i tym samym podlegają kwantyfikacji numerycznej. Obiekty z drugiej grupy nazywane są za pomocą rzeczowników

niepoliczalnych, którym nie przysługuje paradygmatyczna kategoria liczby, a wykładnikiem ich oceny ilościowej jest **kwantyfikacja partytywna** – rzeczowniki niepoliczalne wchodzą w związki składniowe z liczebnikami niewłaściwymi (np. *trochę soku, dużo drewna*). Obiekty niedyskretne również mogą podlegać procesowi liczenia, jednak aby było to możliwe, konieczne jest wykorzystanie narzędzia, za pomocą którego możliwy jest fizyczny lub konceptualny podział danego bytu. Takim narzędziem są konwencjonalne i niekonwencjonalne jednostki miary, które – jako byty dyskretne – podlegają ocenie pod względem liczebności (np. *trzy litry soku, sześć palet drewna*). Obiekty morficzne z kolei mogą być traktowane podobnie jak desygnaty rzeczowników niepoliczalnych – wykładnikami oceny ich ilości mogą być liczebniki niewłaściwe lub liczebniki właściwe w odniesieniu do jednostek miar, za pomocą których obiekty te dzieli się na porcje (np. *trochę czereśni, miska cukierków, dwa kilogramy gwoździ*) (por. Schabowska 1967; Bednarek 1994; Ampel 1999; Chachulska 2002).

Liczba jest kategorią gramatyczną właściwą dla niektórych części mowy. W języku polskim przez liczbę odmieniają się rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki oraz zaimki, które przyjmują jedną z dwóch wartości – liczbę **pojedynczą** (*singularis*) lub **mnożą** (*pluralis*). Dawniej w polszczyźnie istniała także liczba **podwójna** (*dualis*).

Podstawową funkcją liczby jako kategorii morfologicznej jest kodowanie opozycji znaczeniowej ‘jeden’ vs. ‘więcej niż jeden’ (por. semantyczne kategorie ‘jedyności’ i ‘wielości’ w: Koseska-Toszewa, Korytkowska, Roszko 2007). W języku polskim istnieje jednak kilka grup rzeczowników, dla których taka korelacja nie zachodzi. Wyrażenia określane jako **pluralia tantum** – choć gramatycznie są rzeczownikami w liczbie mnogiej, co zwykle ma uzasadnienie w morfologicznej budowie desygnatu (np. *spodnie, sanie* lub *nożyczki* składają się z dwóch wyróżnialnych i symetrycznych części), faktycznie odsyłają do pojedynczych (niezbiorowych) obiektów. Mówienie o ilości substancji lub liczbie obiektów będących desygnatami tych rzeczowników może się odbywać jedynie za pomocą dodatkowych środków leksykalnych – liczebników (np. *dwoje drzwi*), innych rzeczowników (np. *para spodni*) lub konstrukcji zbudowanych z jednych i drugich (np. *dwie tyżki fusów*). Problem rzeczowników tego typu był poruszany w pracach polskich lingwistów (por. Friedelówna 1968; Andrzejczuk 2007, 2011; Badyda, Warda-Radys 2020).

Na podstawie kryteriów fleksyjnych wyróżniana jest także w języku polskim klasa rzeczowników syngulatywnych (**singularia tantum**), do której należą wyrażenia opisywane jako „pozbawione fleksyjnej kategorii liczby” (Laskowski 1999a: 206) lub jako „pozbawione form liczby mnogiej” (Laskowski 1995: 485). Choć rzeczowniki *singularia tantum* utrwaliły się w gramatykach jako osobna, dająca się precyzyjnie wyznaczyć klasa leksemów, spore kontrowersje budzą kryteria jej wyodrębniania, a tym samym również sposób realizowania przez należące do niej wyrażenia pojęcia ‘syngulatywności’. Sami gramatycy zauważają, że *singularia tantum* posiadają pełne paradygmaty fleksyjne, a to, że w tekstach występują one przede wszystkim w liczbie pojedynczej, „stanowi prawidłowość raczej statystyczną niż gramatyczną” (Saloni, Świdziński 1998: 175). Wyjątkiem jest niewielka, dająca się wyliczyć grupa wyrażeń. Zygmunt Saloni i Marek Świdziński za właściwe *singularia tantum* (czyli leksemy autentycznie defektywne pod względem kategorii liczby) uważają jedynie wyrażenia JA, TY, KTO, CO, WSZYSTKO i – jak piszą – kilka podobnych (Saloni, Świdziński 1998: 175). Choć to ograniczenie formalne mające odbicie w niskiej frekwencji form liczby mnogiej w tekstach

uzasadnia się semantyką rzeczowników syngulatywnych, to nie wynika ono z systemowego realizowania się pojęcia ‘syngulatywności’ w ich strukturach znaczeniowych. Rzeczownikami *singulare tantum* nazywa się bowiem zarówno wyrażenia w swojej naturze jednostkowe, z jakichś powodów niewystępujące, niedające się wyodrębnić czy niekonceptualizowane „pluralnie” (takie jak *miłość, ból, Polska*) lub takie, w wypadku których morfologiczna zmiana liczby prowadzi do zmiany semantycznej wykraczającej poza ocenę ilościową (*woda* – nazwa substancji vs. *wody* – np. w rzece), jak i słowa nazywające zbiorowości – *collectiva* (*szlachta, chuliganeria*). Problematyce *collectivów* (rzeczowników zbiorowych) poświęcona jest obszerna monografia Grażyny Habrajskiej, zagadnienie to podejmowane było także w pracach Andrzeja Bogusławskiego (Bogusławski 1973), Kazimierza Feleszki (Feleszko 1973, 1980), Milki Ivić (Ivić 1973), Renaty Grzegorzycykowej i Jadwigi Puzyniny (Grzegorzycykowa 1982; Grzegorzycykowa, Puzynina 1999), Zuzanny Topolińskiej (Topolińska 1984). Klasą rzeczowników *singulare tantum* zajmowali się bardziej szczegółowo m.in. Andrzej Dyszak (Dyszak 1999a, 1999b, 2001), Iryna Bundza (Bundza 2013) czy Łukasz Szalkiewicz (Szalkiewicz 2013).

Trzecią grupę stanowią rzeczowniki całkowicie nieodmienne, tzw. *indeclinabilia*. Wykładnikami liczebności desygnatów takich rzeczowników są gramatyczna liczba wyrażen, z którymi w określonych konstrukcjach uzgadnia się rzeczownik, oraz dodatkowe środki leksykalne (np. *to kiwi* vs. *te kiwi; jeden attaché* vs. *dwaj attaché*) (por. Bogusławski 1973; Laskowski 1999a; Krzyżanowski 2013).

Poza wyżej omówionymi wyrażeniami o specyficznej budowie morfologicznej i charakterystycznych cechach semantycznych korelację pomiędzy liczbą gramatyczną rzeczownika a informacją ilościową zaburzają również pewne zjawiska systemowe. Rzeczownik w liczbie pojedynczej może mieć odniesienie generyczne – użyty w taki sposób nazywa nie pojedynczy obiekt, ale całą klasę lub grupę obiektów spełniających cechy definicyjne użytej nazwy. Henryk Gaertner wyróżnia rzeczowniki **gatunkowo pojedyncze**, których odniesieniem są wszystkie obiekty z danej klasy (np. *Zając jest roślinożercą.*), oraz **grupowo pojedyncze**, których odniesieniem jest jakaś grupa obiektów należących do określonej klasy (np. *W tym roku czereśnia kosztowała nawet 260 zł za kilogram.*) (Gaertner 1938: 151, por. także Habrajska 1995: 16; Bogusławski 1973: 17–18; Topolińska 1977: 72; Lyons 1984: 192; Rogowska 1993: 271).

Podstawowym środkiem leksykalnym służącym do wyrażania pojęcia liczby jest **liczebnik** – część mowy wyodrębniana pierwotnie wyłącznie na podstawie kryteriów semantycznych, której przypisuje się funkcję wskaźnika ilości (liczby) przedmiotów lub kolejnego miejsca w zbiorze przedmiotów (Laskowski 1995: 307–308). W przedwojennych i niektórych powojennych klasyfikacjach części mowy do klasy liczebników włączano te wyrażenia, które semantycznie w różnorodny sposób nawiązywały do pojęcia liczby, choć fleksyjnie i składniowo często spełniały warunki przynależności do innych klas, zwykle np. przymiotników (np. *drugi, dwukrotny*), przysłówków (*pięciokrotnie, samotrzeć*) czy rzeczowników (*ćwierć*). W nowszych opracowaniach podejmujących próbę klasyfikacji części mowy na podstawie założeń formalnych klasa liczebników ograniczana jest zwykle do wyrażen tradycyjnie zaliczanych do liczebników głównych i zbiorowych (por. np. Saloni 1974; Saloni Świdziński 1987; Laskowski 1999b).

Już najwcześniejsze próby uporządkowania klasy liczebników w języku polskim uwzględniały podział na **liczebniki określone**, czyli takie, które odnoszą się do konkretnej liczby

(np. *dwa, drugi, dwakroć, dwukrotny*), i **liczebniki nieokreślone**, czyli takie, które odnoszą się do jakiejś wartości przybliżonej (np. *kilka, kilkoro, kilkanaście, kilkadziesiąt, mało, wiele, ile, tyle, siła, ćma*) (por. podział na liczebniki oznaczone i nieoznaczone – Małecki 1863: 117). Do tej drugiej podklasy poza wyrażeniami implikującymi pojęcie liczby i odnoszącymi się obligatoryjnie do obiektów policzalnych (*kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, kilkaset, parę, paręnaście*) zalicza się również takie, które mogą się odnosić zarówno do obiektów policzalnych, komunikując ich wielość, jak i do obiektów niepoliczalnych, a nawet abstraktów (*dużo jabłek vs. dużo wody, dużo miłości, dużo pracować*). Fakt ten bywa interpretowany na dwa sposoby – można założyć, że każde z tych wyrażeń ma dwa znaczenia wyspecjalizowane odpowiednio do komunikowania oceny ilościowej obiektów policzalnych i obiektów niepoliczalnych, za czym teoretycznie mogłoby przemawiać istnienie w niektórych językach ekwiwalentów znaczeniowych takich wyrażeń rozróżniających te dwa rodzaje bytów. Przykładem są angielskie *many* i *much* odpowiadające polskiemu *dużo*. Druga interpretacja zakłada, że wyrażenia te są jednoznaczne, a ich znaczenia są na tyle ogólne, że mogą komunikować ocenę ilościową bytów zarówno policzalnych, jak i niepoliczalnych (Wierzbicka 2010: 63).

Z pojęciem ‘mnogości’ ścisły związek ma pojęcie ‘zbioru’. Komunikowanie wielości obiektów czy orzekanie czegoś o więcej niż jednym obiekcie wynika z ludzkiej umiejętności porządkowania elementów otaczającej rzeczywistości w zbiory na podstawie różnych kryteriów, nie tylko czysto percepcyjnych. Pojęcie ‘zbioru’ utrwalone w języku naturalnym różni się od tego, jak rozumie się je w matematyce i logice, a najważniejsza różnica dotyczy możliwej liczby jego elementów. W matematyce i logice zbiór może składać się z dowolnej liczby elementów – może być zatem także jednoelementowy lub pusty. Zbiór w rozumieniu nieterminologicznym odsyła zawsze do przynajmniej dwóch obiektów. W naukach ścisłych wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje zbiorów – zbiór rozumiany dystrybucyjnie i zbiór rozumiany kolektywnie. Terminologia ta przeniknęła także do językoznawstwa i wykorzystywana jest do opisu różnych zjawisk związanych z komunikowaniem wielości obiektów lub stanów rzeczy. Rozróżnienie zbiorów w sensie dystrybucyjnym i zbiorów w sensie kolektywnym przypisuje się Stanisławowi Leśniewskiemu, twórcy mereologii, jako konsekwencję próby rozwiązania paradoksu Russella, nierozwiązywalnego za pomocą narzędzi oferowanych przez teorię mnogości Georga Cantora. W naukach ścisłych przyjmuje się, że zbiór w sensie dystrybucyjnym to byt abstrakcyjny zbudowany z dowolnych, łatwo wyróżnialnych elementów, tworzący pewną całość jedynie na mocy czyjejś decyzji (np. stos kamieni); zbiór rozumiany kolektywnie natomiast stanowi obiektywną całość, składającą się z wyróżnialnych elementów połączonych ze sobą określonymi relacjami (np. stół jako obiekt składający się z czterech nóg i blatu). Obydwa sposoby postrzegania obiektów rzeczywistości pozajęzykowej uwidaczniają się w języku, jednak proste przełożenie przywołanej opozycji z języka nauki na język naturalny jest niemożliwe. Jeżeli nadawca postrzega wiele elementów jako niepodzielną całość, to nie może jednocześnie postrzegać ich jako zbioru – zbiór kolektywny w rozumieniu matematyczno-logicznym z językowego punktu widzenia nie jest zbiorem. W odniesieniu do faktów językowych rozróżnienie to można stosować zatem tylko do zbiorów postrzeganych naiwnie. Język dostarcza jednak różnorodnych środków komunikowania tego, że nadawca pewne elementy rzeczywistości łączy ze sobą myślowo, a inne traktuje rozłącznie, i na tym zasadza się opozycja kolektywności i dystrybucyjności

w języku. Choć w kategoriach tej opozycji rozpatruje się znaczenia różnych środków leksykalnych (np. *collectiva*), istota komunikowania kolektywnego lub dystrybutywnego postrzegania zbiorów – **kwantyfikacji kolektywnej i dystrybutywnej** – tkwi w orzekaniu czegoś o ich elementach. Kwantyfikacja kolektywna polega na przypisaniu wartości predykatu całemu zbiorowi, kwantyfikacja dystrybutywna natomiast każdemu z elementów zbioru z osobna, por.:

Uszczegółowienie charakteru oraz doprecyzowanie stosowalności wyznaczanych zakresów jest związane z kwantyfikacją dystrybutywną, która dotyczy tylko zbiorów wieloelementowych. Charakterystyka dystrybutywna przypisuje każdemu elementowi danego zbioru właściwości wynikające z predykcji $((\forall x \in X)P(x))$. Oznacza to, że każdy oddzielnie wzięty element danego zbioru spełnia predykat.

Kwantyfikacja kolektywna, jako element znajdujący się na tym samym poziomie uszczegółowienia opisu, koresponduje z kwantyfikacją dystrybutywną. W przypadku kwantyfikacji kolektywnej istotą jest przypisanie właściwości wynikających z predykcji P zbiorowi niejednoelementowemu traktowanemu jako nierozczłonkowalna całość $((X)P(X))$. Przy kwantyfikacji kolektywnej nie ma znaczenia, czy każdy element oddzielnie wzięty spełnia predykat P (Koseska-Toszeva, Korytkowska, Roszko 2007: 373).

Każdy zbiór, o którym się coś orzeka, jest zbiorem kolektywnym lub dystrybutywnym, jednak podstawą do jego właściwej interpretacji mogą być różne czynniki – również pozajęzykowe. Dla przykładu H. Gaertner rozróżnienie rzeczowników na formy zbiorowo mnogie i rozdzieleno mnogie uzasadnia następującymi zdaniami, których określona interpretacja wynika jedynie z wiedzy o świecie: *żołnierze nieśli karabiny* – ‘każdy żołnierz niósł karabin’; *żołnierze tworzą wojsko* lub *żołnierze przetoczyli armatę* – ‘wszyscy razem, pewnym zbiorowym wysiłkiem’ (Gaertner 1938: 152). Interpretacja kolektywna lub dystrybutywna zbioru może mieć jednak również swoje tekstowe wykładniki. Na poziomie zdania mogą to być zarówno środki gramatyczne, takie jak liczba dopełnienia bliższego lub aspekt czasownika (por. np. *Rodzice kapali dzieci.* vs. *Rodzice wykąpali dziecko.*), jak i środki leksykalne, takie jak przysłowki (*razem, wspólnie, osobno, pojedynczo*), przymiotniki (*wspólny, odrębny*), przyimki (np. *po* w zdaniach takich jak *Chłopcy zjedli po jabłku.* lub *z* w zdaniach takich jak *Ojciec z synem poszli na spacer.*) czy rzeczowniki (*generałostwo, chuliganeria*).

Niektóre ze zjawisk, które mogą być interpretowane jako językowe wykładniki ‘kolektywności’, w zagranicznej literaturze językoznawczej bywają opisywane za pomocą terminologii związanej z pojęciem ‘komitatywności’. Z opisów tych wynika, że pojęcie to może realizować się w języku na dwa sposoby; ‘komitatywność’ może ujawnić się w niektórych językach jako przypadek konkretny, któremu w polszczyźnie miałyby odpowiadać określona konstrukcja składniowa – z NP(inst) (odpowiedniość ta faktycznie nie zachodzi), lub jako właściwość semantyczna czasowników otwierających pozycję walencyjną dla współuczestnika czynności przez nie wyrażanych (np. czasowników recyprokalnych). Tak rozumiana ‘komitatywność’ okazuje się jednak pojęciem o małej przydatności do opisu faktów dotyczących polskiej składni i semantyki. Więcej na ten temat m.in. w pracy Szupryczyńska 1992, (por. także Rosalska 2022: 19–22).

Opozycja ‘syngulatywności’ i ‘pluralności’ jest również przedmiotem badań w słowotwórstwie. W terminologii słowotwórczej mówi się o **sufiksach syngulatywnych** czy przyrostkach syngulatywnych oraz związanej z nimi bezpośrednio klasie leksykalnej **singulativów** opisywanej jako:

[...] nazwy derywowane od rzeczowników oznaczających zbiory (najczęściej ludzi, np. zrzeszenia, związki, zespoły), a także przedmioty niezindywidualizowane, o nieokreślonych kształtach (np. ziarno, słoma, krew). Derywat nazywa element zbioru (*sekcjarz*, *Izraelita*), członka zrzeszenia, organizacji (*związkowiec*, *petetekowiec*), pojedynczy element zbioru przedmiotu (*słoma* → *słomka*, *ziarno* → *ziarnko*, *pył* → *pyłek*, *śnieg* → *śnieżynka*, *krew* → *krwinka*) (Grzegorzczkova, Puzynina 1999: 442).

Zjawisko **syngulatywizacji sufiksальной** nie powinno być jednak opisywane w ramach słowotwórstwa synchronicznego, powinno ono być przedmiotem wyłącznie analiz etymologicznych. Część z sufiksów, którym przypisuje się funkcję syngulatywną, jest we współczesnej polszczyźnie słowotwórczo nieproduktywna (por. *-k-* w *krwinka*), sens syngulatywny w tzw. singulativach (jako efekt kontrastu ze zbiorowym charakterem hipotetycznej podstawy słowotwórczej tych wyrażań) dla przeciętnego użytkownika języka jest zupełnie nieczytelny, a w wielu wypadkach znaczenie derywatu na tyle przesunęło się w stosunku do podstawy słowotwórczej, że współcześnie semantycznie mają one ze sobą niewiele wspólnego (por. *woda* → *wódka*).

Z punktu widzenia obecnego stanu polszczyzny i synchronicznego podejścia do opisu faktów językowych w kontekście opozycji ‘syngulatywność’ vs. ‘pluralność’ uzasadniony jest natomiast opis czasownikowych formantów słowotwórczych. W języku polskim istnieje kilka takich formantów, które komunikują pojedynczość lub powtarzalność stanu rzeczy nazywanego przez czasownik (Nowosad-Bakalarczyk 2018: 96–98). Za pomocą sufiksu *-na-l-n-* tworzy się od nazw czynności o charakterze ciągłym lub powtarzalnym **formacje momentalne**, które komunikują pojedyncze akty (np. *stukać* vs. *stuknąć*; *piszczeć* vs. *pisnąć*; *klaskać* vs. *klasnąć*). Informację o wielokrotnym zaistnieniu danego stanu rzeczy słowotwórczo można wyrazić za pomocą kilku różnych sufiksów. Każdy z nich jest nośnikiem dodatkowej informacji na temat wykonywanej czynności lub zdarzenia. **Formacje akumulatywne** tworzone za pomocą prefiksu *na-* mogą komunikować pojęcie ‘mnogości’ dwojako – w wypadku czasowników nieprzechodnich znaczenie utworzonych za pomocą tego sufiksu derywatów opiera się na sumie takich samych czynności jednostkowych (np. *nadokuczać*), w wypadku czasowników przechodnich komunikowana jest wielość obiektów działania (np. *naobierać*, *napiec*). **Formacje dystrybutywne** tworzone za pomocą prefiksu *po-* służą komunikowaniu, że dana czynność wykonywana jest osobno dla każdego jej obiektu (np. *poprzebierać*) lub że dany stan rzeczy dotyczy osobno każdego obiektu, który mu podlega (np. *poumierać*). Zbiorowy obiekt czynności lub stanu rzeczy jest obligatoryjny także dla **formacji kompletywnych** tworzonych za pomocą prefiksów *wy-*, *o(b)-* (np. *wyginać*, *wyłapać*, *wytruć*, *obczestować*). Podobne wymagania przypisywane są **formacjom szeregowo-kompletywnym** tworzonym za pomocą prefiksu *prze-* (np. *przebadać*, *przepytać*), które opisywane są jako komunikujące obejmowanie czynnością wszystkich obiektów ze zbioru po kolei. Taka interpretacja funkcji semantycznej tego typu formantu budzi jednak wątpliwości ze względu na poprawność zdań, w których

utworzone za jego pomocą derywaty odnoszą się do obiektu niezbiorowego (*Lekarz przebadat dzieci.* vs. *Lekarz przebadat dziecko.*; *Nauczyciel przepytat uczniów.* vs. *Nauczyciel przepytat ucznia.*). **Formacje iteratywne** (np. *bywać, sypiać*) i **deminutywno-iteratywne** (np. *popłakiwać, pobytyskiwać*) komunikują powtarzalność czynności lub zdarzenia. Więcej o wymienionych formantach słowotwórczych pisali polscy badacze (m.in. Kucała 1966; Piernikarski 1975; Śmiech 1986; Bogusławski 1993–1994, 2011; Wróbel 1998; Nowosad-Bakalarczyk 2018).

Obok liczebników podstawowymi wykładnikami leksykalnymi oceny ilościowej są nazwy jednostek miary (Topolińska 1984: 369). Pojęcia ‘jednostki miary’ i ‘liczby’ są elementami złożonego procesu mentalnego, jakim jest mierzenie (Bednarek 1994: 149–157). Nazwy jednostek miary kodują informację o ilości, liczebności oraz parametrach przestrzennych i czasowych różnego rodzaju bytów. Wyrażenia te dzielą się na dwie podstawowe grupy – **jednostki miary konwencjonalne** i **niekonwencjonalne**. Jedne od drugich różnią się przede wszystkim stopniem precyzji wyznaczania wartości oraz stopniem umowności (brakiem związku między wartością przypisaną danej jednostce i obiektywnymi, wynikającymi z naiwnej percepcji rzeczywistości właściwościami obiektów). Konwencjonalne jednostki miary mają wartość ściśle określoną i prymarnie są terminami, które wtórnie znalazły swoje odpowiedniki w postaci jednostek języka naturalnego (Bednarek 1994: 134–135). Jednostki te, ze względu na luźny związek (lub całkowity brak związku) ich wartości z wiedzą o świecie wynikającą z naiwnego postrzegania rzeczywistości, są trudne do zdefiniowania. Adekwatne reprezentacje semantyczne jednostek konwencjonalnych są skonstruowane w sposób, który nie mówi nic o wartości danego parametru bez znajomości systemu, w obrębie którego te jednostki funkcjonują, por. np. *milimetr* ‘jednostka miary długości równa jednej dziesiątej centymetra’, *centymetr* ‘jednostka miary długości równa dziesięciu milimetrom’ (WSJP); *metr* ‘jednostka miary długości nazywana *metr*’, *sekunda* ‘jednostka miary czasu nazywana *sekunda*’ (Bednarek 1994: 148). Niekonwencjonalne jednostki miary to wyrażenia, które wyznaczają ilość/liczebność w sposób nieostry, bardziej lub mniej przybliżony. Stanowią one zbiór stosunkowo zróżnicowany, dający się porządkować na różne sposoby na podstawie ich cech semantycznych i charakterystyki przyłączanego prawostronnie rzeczownika lub obiektu będącego jego desygnatem. Najbardziej znaną próbą uporządkowania wewnętrznego niekonwencjonalnych jednostek miary jest hierarchiczna i dychotomiczna klasyfikacja zaproponowana przez Adama Bednarka, której efektem jest wyodrębnienie dziesięciu klas wyrażen. Podział pierwszego poziomu wyznacza niepodzielną grupę jednostek, które razem z rzeczownikami denotują obiekty abstrakcyjne [I] (*przypadek zdrady, wypadek kłamstwa, przykład zieleni, sytuacja odmowy*), oraz grupę jednostek, które razem z rzeczownikami denotują obiekty konkretne. Ta druga grupa dzieli się dalej na „wyrażenia, w których ilość danej materii określa się za pomocą innego obiektu morficznego”, zwane kontenerami, oraz wyrażenia, „w których ilość danej materii określa się bez odwoływania się do innego obiektu morficznego”, czyli nie-kontenery. Kontenery dzielą się dalej na klasę opakowań [II] (np. *pudełko zapatek, opakowanie polopiryny, paczka żywności*) i klasę pojemników [III] (np. *kubek herbaty, łyżka syropu, kieliszek wódki*), z kolei nie-kontenery dzielą się dalej na klasę wyrażen denotujących obiekty jednostkowe – „takie, o których myśl nie ewokuje pojęcia części”, i klasę wyrażen denotujących obiekty niejednostkowe – zbiory i części jakichś obiektów jednostkowych. Te pierwsze dzielą się dalej na jednostki, które łączą się z rzeczownikami morficznymi, a one z kolei

na takie, które łączą się z rzeczownikami z kategorią fleksyjną liczby [IV] (np. *egzemplarz książki*), i takie, które nie łączą się z rzeczownikami z kategorią fleksyjną liczby [V] (np. *para spodni*), oraz na jednostki, które nie łączą się z rzeczownikami morficznymi, a tu wyróżnia się z kolei jednostki naturalne [VI] (np. *ziarnko kawy, główka kapusty*) i jednostki sztuczne [VII] (np. *blok chałwy, kostka margaryny*). Drugie, denotujące obiekty niejednostkowe, dzielą się na takie, które odnoszą się do części pojedynczego obiektu [VIII] (np. *kawałek jabłka, cząstka pomarańczy*), oraz na takie, które odnoszą się do zbiorów obiektów heterogenicznych [IX] (np. *zestaw mebli, komplet pościeli*) i nieheterogenicznych [X] (np. *ławica ryb, stado bydła*).

W literaturze podejmującej problem niekonwencjonalnych jednostek miary pojawiają się także opisy grup tego typu wyrażeń, które nie odpowiadają żadnej z klas wyróżnionych przez Bednarka, jednak ich łączny opis jest uzasadniony. Dla przykładu liczną i ewolucyjnie umotywowaną grupę jednostek miary stanowią wyrażenia nawiązujące do ciała człowieka, jego możliwości manualnych oraz podstawowych czynności związanych z jego fizjologią (np. *stopa, łokieć, sążeń, krok, tyk, kęs, szczypta, garść*) (Nowosad-Bakalarczyk 2019: 103–105).

Lista niekonwencjonalnych jednostek miary nie jest zamknięta. Choć pewne wyrażenia ze względu na właściwości ich desygnatów częściej niż inne są wykorzystywane do parametryzacji świata, niekonwencjonalną jednostką miary może stać się każdy rzeczownik, którego desygnat doraźnie może posłużyć jako narzędzie do wyodrębnienia jakiejś ilości materii lub liczby obiektów (np. *dwie nakrętki soli, trzy ściany obrazów, pięć autobusów turystów*). W podobnej funkcji mogą wystąpić wyrażenia użyte metaforycznie, które zazwyczaj w takich kontekstach implikują ocenę ilości/liczebności desygnatu przyłączanego prawostronnie rzeczownika (np. *las rąk, ocean problemów*). Każdy rzeczownik użyty w funkcji jednostki miary otwiera prawostronne miejsce walencyjne dla frazy rzeczownikowej w dopełniaczu – jest to więc zjawisko regularne semantycznie i składniowo i jako takie może być interpretowane jako operacyjna jednostka języka (por. Bogusławski 1978, 1988).

Jeżeli wziąć pod uwagę jedynie kryterium precyzji parametryzacji, granica między jednostkami miary konwencjonalnymi i niekonwencjonalnymi w pewnym sensie się zaciera. Mechanizmy metaforyzacji i wiedza o świecie pozwalają na używanie konwencjonalnych jednostek miary w kontekstach, w których ich odniesienie jest różne od pierwotnie ustalonego (np. *Będę u ciebie za sekundę.*), i niekonwencjonalnych jednostek miary dla precyzyjnego określenia różnych wielkości (np. *Do tego przepisu będziesz potrzebować kostki masła. = Do tego przepisu będziesz potrzebować 200 g masła.*) (Nowosad-Bakalarczyk 2019: 117).

→ CZĘŚCI MOWY I ICH KLASYFIKACJE, GRADACJA, LICZEBNIK, REFERENCJA (DESKRYPCJE I KWANTYFIKACJE), RZECZOWNIK

→ TERESA AMPEL, HENRYK GAERTNER, ANTONI MAŁECKI

Literatura

- Ampel, T. 1999. „Rzeczowniki parametryczne i kwantytatywne w grupach imiennych”. W *Studia lingwistyczne ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin*, red. W. Banyś, L. Bednarczuk, i S. Karolak. Katowice: UŚ, 109–117.

- Andrzejczuk, A. 2007. „(Nie)tylko w liczbie mnogiej. Rozważania o szeroko rozumianych plurale tantum”. *LingVaria* 2: 177–188.
- Andrzejczuk, A. 2011. „Dwoje urodzin to brzmi dziwnie. Norma językowa dotycząca połączeń rzeczowników PT z liczebnikami a jej realizacja w tekstach Narodowego Korpusu Języka Polskiego i w tekstach internetowych”. *Język Polski* 4: 273–283.
- Badyda, E., i L. Warda-Radys. 2020. „Ile skrzypiec gra w kwartecie? O kwantyfikacji rzeczowników *plurale tantum* we współczesnej polszczyźnie”. W *Polszczyzna wczoraj i dziś*, red. J. Ginter, A. Pstyga, i L. Warda-Radys. Gdańsk: Wydawnictwo UG, 121–136.
- Bednarek, A. 1994. *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata. Studium semantyczne*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Bogusławski, A. 1973. „Nazwy pospolite przedmiotów konkretnych i niektóre właściwości ich form liczbowych i połączeń z liczebnikami w języku polskim”. W *Liczba, ilość, miara. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 11–13 maja 1972 r.*, red. Z. Topolińska, i M. Grochowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 7–32.
- Bogusławski, A. 1978. „Towards an operational grammar”. *Studia Semiotyczne* 8: 29–90.
- Bogusławski, A. 1988. „Preliminaria gramatyki operacyjnej”. *Polonica* 8: 163–223.
- Bogusławski, A. 1993–1994. „Polskie «po-» dystrybutywne i sprawa granic słowotwórstwa”. *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego UG. Prace Językoznawcze* 17–18: 61–68.
- Bogusławski, A. 2011. „Polskie *po* dystrybutywne: jednolitość ilościowego podziału zbiorowości”. *ПРИЛОЖИЕ. Contributions* 36(1–2): 81–95.
- Bogusławski, A. 2016. „Polskie podwójne sam. Krąg «monitoringu asercji»”. W *Znaki czy nie znaki? II. Zbiór prac lingwistycznych*, red. J. Piątkowska, i G. Zeldowicz. Warszawa: Wydawnictwo UW, 65–110.
- Bundza, I. 2013. „Rzeczowniki materialne singularia tantum w języku polskim i ukraińskim”. *Rozprawy Komisji Językowej ETN* 59: 7–20.
- Chachulska, B. 2002. *Analiza składniowa leksykalnych wykładników parametryzacji świata*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Chachulska, B. 2003. *Zmierzyć, zważyć, policzyć... czyli o wykładnikach parametryzacji świata*. Kraków: PAN.
- Doboszyńska-Markiewicz, K. 2013. *Operatory adnumeratywne w języku polskim. Dystrybucja i znaczenia*. Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Duszkin, M. 2010. *Wykładniki przybliżoności adnumeratywnej w języku polskim i rosyjskim*. Warszawa: SOW.
- Dyzak, A. 1999a. „Rzeczowniki defektywne”. *Język Polski* 1–2: 79–92.
- Dyzak, A. 1999b. *Mały słownik rzeczowników osobliwych (o nietypowej odmianie)*. Kraków: TMJP.
- Dyzak, A. 2001. „Rzeczowniki i czasowniki defektywne w systemie fleksyjnym współczesnej polszczyzny”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 57: 141–154.
- Feleszko, K. 1973. „«Syntetyzm» i «analityzm» kwantyfikacji w polskiej grupie imiennej”. W *Liczba, ilość, miara. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 11–13 maja 1972 r.*, red. Z. Topolińska, i M. Grochowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 41–44.
- Feleszko, K. 1978. „Charakterystyka ilościowa grupy imiennej w języku polskim”. *Studia Gramatyczne* 2: 5–16.
- Feleszko, K. 1980. *Funkcje form kategorii liczby w polskiej grupie imiennej*. Warszawa: Wydawnictwo UW.

- Friedelówna, T. 1968. *Kategoria plurale tantum w języku polskim*. Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gaertner, H. 1938 *Gramatyka współczesnego języka polskiego*. Lwów–Warszawa: Książnica-Atlas.
- Grochowski, M. 1999. „O strukturze semantycznej przysłówków kolektywnych”. W *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, i S. Niebrzegowska. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 47–53.
- Grochowski, M. 2003. „Über die Präposition między als Implikator für Kollektivität. Auf der Suche nach Monosemie”. W *Präpositionen im Polnischen*, red. G. Hentschel, i T. Menzel. Oldenburg: Bibliotheks- und Informationssystem der Universität Oldenburg, 111–128.
- Grzegorzczkova, R. 1982. *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, wyd. 5. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grzegorzczkova, R., i J. Puzynina. 1999. „Rzeczownik”. W *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, i H. Wróbel, wyd. 3 popr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 389–468.
- Habrajska, G. 1995. *Collectiva w języku polskim*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Ivić, M. 1973. „O pewnych problemach kwantyfikacji charakterystycznych dla słowiańskiego świata językowego”. W *Liczba, ilość, miara. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 11–13 maja 1972 r.*, red. Z. Topolińska, i M. Grochowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 37–40.
- Kiklewicz, A. 2002. „Kategoria semantyczna komitatywności i jej realizacja w językach polskim i białoruskim”. *Acta Polono-Ruthenica* 7: 149–160.
- Koseska-Toszeva, V., M. Korytkowska, i R. Roszko. 2007. *Polsko-bułgarska gramatyka konfrontatywna*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Krzyżanowski, P. 2013. *Właściwości gramatyczne rzeczowników nieodmiennych*. Lublin: UMCS.
- Kucała, M. 1966. *Rozwój iteratiwów dokonanych w języku polskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Laskowski, R. 1995. „Singulara tantum”. W *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Laskowski, R. 1999a. „Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna”. W *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, i H. Wróbel, wyd. 3 popr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 151–223.
- Laskowski, R. 1999b. „Zagadnienia ogólne morfologii”. W *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, i H. Wróbel, wyd. 3 popr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 27–86.
- Linde-Usiekniewicz, J. 2000. *Określenia wymiarów w języku polskim*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Małecki, A. 1863. *Gramatyka języka polskiego większa*. Lwów: nakładem autora.
- Nowosad-Bakalarczyk, M. 2018. „O gramatycznych i leksykalnych wykładnikach pojęcia liczby w polszczyźnie”. *Etnolingwistyka* 30: 91–112.
- Nowosad-Bakalarczyk, M. 2019. „O wykładnikach miary w polszczyźnie”. *Etnolingwistyka* 31: 101–119.
- Piernikarski, C. 1975. *Czasowniki z prefiksem po- w języku polskim i czeskim na tle rodzajów akcji w językach słowiańskich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Przepiórkowski, A. 2006. „O dystrybutywnym *po* i liczebnikach jedynkowych”. *Polonica* 26–27: 171–178.

- Przepiórkowski, A. 2008. „Generalised quantifier restrictions on the arguments of the Polish distributive preposition PO”. *Cognitive Studies / Études Cognitives* 8: 159–177.
- Przepiórkowski, A. 2010. „Towards a Construction Grammar account of the distributive PO in Polish”. *Cognitive Studies / Études Cognitives* 10: 163–176.
- Przepiórkowski, A. 2013. „The syntax of distance distributivity in Polish: Preserving generalisations with weak heads”. W *Proceedings of the HPSG 2013 Conference*, red. S. Müller. Stanford: CSLI Publications, 161–181.
- Przepiórkowski, A. 2014. „Distance distributivity in Polish: Towards a Glue Semantics approach”. W *Empirical Issues in Syntax and Semantics 10 (CSSP 2013 Proceedings)*, red. Ch. Piñón, 107–124.
- Przepiórkowski, A., i A. Patejuk. 2013. „The syntax of distance distributivity in Polish: Weak heads in LFG via restriction”. W *The Proceedings of the LFG'13 Conference*, red. M. Butt, i T. Holloway King. Stanford: CSLI Publications, 482–502.
- Rosalska, P. 2013. „Wstęp do analizy semantycznej przysłówków kolektywnych (na przykładzie *razem*)”. *Linguistica Copernicana* 1: 169–185.
- Rosalska, P. 2022. *Razem, osobno czy w pojedynkę? Relacje między przysłówkami kolektywnymi a przysłówkami singulatywnymi i dystrybutywnymi we współczesnym języku polskim*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Saloni Z., i M. Świdziński. 1998. *Składnia współczesnego języka polskiego*, wyd. 4 zm. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schabowska, M. 1967. *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Stawnicka, J. 2009. *Studium porównawcze nad kategorią semantyczno-słotowórczą Aktionsarten w języku rosyjskim i polskim. T. 1: Czasowniki z formantami modyfikacyjnymi*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Szałkiewicz, Ł. 2013. *Singularia tantum w języku polskim. Analiza słownikowo-korpusowa*. [rozprawa doktorska]. https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/200/ST_Lukasz_Szalkiewicz_doktorat.pdf?sequence=1 (dostęp: 10.10.2023).
- Szupryczyńska, M. 1992. „O pojęciu komitatywności”. *Studia gramatyczne* 10: 37–41.
- Śmiech, W. 1986. *Derywacja prefiksalna czasowników polskich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Topolińska, Z. 1984. „Składnia grupy imiennej”. W *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 301–393.
- Wierzbicka, A. 2010. *Semantyka. Jednostki proste i uniwersalne*, tłum. A. Głaz, K. Korzyk, i R. Tokarski. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Wróbel, H. 1999. „Czasownik”. W *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzycowa, R. Laskowski, i H. Wróbel, wyd. 3 popr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 536–583.
- Zaron, Z. 2000. „Zbiór jako kategoria semantyczna. Jej wykładniki w polszczyźnie”. *Annales UMCS. Sectio FF* 18: 311–322.
- Zieniukowa, J. 2000. „Środki kwantyfikacji w polskim systemie językowym”. W *Studia historyczno-językowe. T. 3: Rozwój systemu językowego*, red. K. Rymut, i W.R. Rzepka. Kraków: IJP PAN, 59–66.